

Albert Warso

Kwestia przejścia na emeryturę bp. Piotra Gołębiowskiego, administratora apostolskiego diecezji sandomierskiej

Rocznik Kolbuszowski 13, 149-170

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kwestia przejścia na emeryturę bp. Piotra Gołębiowskiego, administratora apostolskiego diecezji sandomierskiej

Począwszy od 1968 roku diecezją sandomierską kierował – jako administrator apostolski z wszelkimi prawami biskupa diecezjalnego – bp Piotr Gołębiowski (1902-1980), dziś kandydat na ołtarze¹. Podobnie jak bp Jan Kanty Lorek² – jego poprzednik w zarządzie diecezją – także i on

¹ Zob. np.: T. Wójcik, *Wspomnienie o Ks. Biskupie Piotrze Gołębiowskim*, Rzym 1981; S. Siczek, *Kapłan – Biskup – Administrator Diecezji Sandomierskiej*, „Studia Sandomierskie” 3(1982), s. 9-43; J. Banaśkiewicz, *Bp Piotr Gołębiowski*, Sandomierz 1989; S. Makarewicz, *Sługa Boży biskup Piotr Gołębiowski (1902-1980)*, Sandomierz [2000]; Sz. Kowalik, A. Warso, *Gołębiowski Piotr Paweł*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. 2, red. J. Myszor i J. Żurek, Warszawa 2003, s. 76-78; M. Zimałek, *Wierny sługa nadziei. Słowo o bpie Piotrze Gołębiowskim*, Sandomierz 2003; Sz. Kowalik, *Eksperyment. Władze PRL wobec biskupa Piotra Gołębiowskiego 1957-1980*, Radom 2006; B. Stanaszek, „Wrogo ustosunkowany do naszego państwa”. *Biskup Piotr Gołębiowski w dokumentach komunistycznej bezpieki i władz wyznaniowych*, Sandomierz 2006; M. Zimałek, *Pasterze Kościoła o bp. Piotrze Gołębiowskim (1902-1980)*, Sandomierz 2007; A. Warso, *Opowieść o Biskupie Piotrze. W 30. rocznicę śmierci Sługi Bożego bp. Piotra Gołębiowskiego (1902-1980)*, Skarżysko-Kamienna 2010; H. I. Szumił, *Słudzy Boży. O przyjaźni bpa Piotra Gołębiowskiego i ks. Wincentego Granata*, Sandomierz 2011.

² Zob. np.: F. Jop, *Ksiądz Jan Kanty Lorek Biskup Sandomierski (1886-1967)*, „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego” 2(1970), s. 7-25; tenże, *Ksiądz Jan Kanty Lorek Biskup Sandomierski (1886-1967)*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” [dalej: KDS] 69(1976) nr 11-12, s. 251-270; B. Stanaszek, *Usunąć biskupa! Władze PRL wobec ordynariusza diecezji sandomierskiej Jana Kantego Loraka*, Sandomierz 2004; *Biskup Jan Lorek (1886-1967). Życie i dzieło*, red. B. Stanaszek, Sandomierz 2009; J. Kopiec, *Jan Kanty Lorek CM (1886-1967). Biskup sandomierski*, w: *Ludzie Ziemi Gliwickiej. Wykłady otwarte w Zamiejscowym Ośrodku Wydziału Teologicznego UO w Gliwicach (2007-2009)*, red. K. Wolsza, Opole 2009, s. 77-85. Warto wspomnieć o planach komunistów dotyczących usunięcia bp. J. Loraka. Po posiedzeniu komisji do spraw kleru przy Sekretariacie KC

doświadczal represji ze strony komunistycznego aparatu reżimu. Jedną z nich był właśnie brak zgody na mianowanie bp. Gołębiowskiego biskupem sandomierskim. Diecezja sandomierska była wówczas jedyną w centralnej Polsce, którą rządził administrator apostolski³.

W roku 1977 bp P. Gołębiowski obchodził 75. rocznicę urodzin. Wtedy też po raz pierwszy skierował prośbę do papieża o zwolnienie z pełnionych obowiązków. Chciał w ten sposób wypełnić wskazania Soboru Watykańskiego II. Papież Paweł VI, a następnie również Jan Paweł II nie przyjęli rezygnacji biskupa. Wielkim orędownikiem pozostawienia biskupa na urzędzie rządcy Kościoła sandomierskiego był kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski.

Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie postawy administratora apostolskiego diecezji sandomierskiej, który – posłuszny głosowi Kościoła – prosił kolejnych papieży o zwolnienie z urzędu. Najpierw zostanie ukazany kontekst, w jakim bp Gołębiowski kierował diecezją, począwszy od 1968 roku. Następnie przedstawione zostaną jego starania o zwolnienie z zarządu diecezją, jak też odpowiedzi ze strony papieży, poparte głosem Prymasa Tysiąclecia. Godną podkreślenia jest postawa biskupa – jego pokora, troska o należyty poziom kierowania diecezją, a jednocześnie posłuszeństwo papieżowi.

W przygotowaniu tego artykułu wykorzystano przede wszystkim akta personalne Sługi Bożego bp. Piotra Gołębiowskiego, które znajdują się w Archiwum Diecezjalnym w Radomiu. Korzystano również z archiwaliów Archiwum Diecezjalnego w Sandomierzu. Cenną pomocą były także zapiski kard. S. Wyszyńskiego „Pro memoria” przechowywane w Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie, które prezentują opinie Prymasa o sandomierskim biskupie. W artykule wykorzystano również bogatą literaturę odnoszącą się do osoby administratora apostolskiego diecezji sandomierskiej, czasu jego rządów w diecezji, jak też kontekstu ówczesnych wydarzeń.

Administrator apostolski z pełnymi prawami biskupa diecezjalnego

Bp Piotr Gołębiowski już od 1957 roku wspierał biskupa sando-

PZPR Bolesław Bierut notował w swych zapiskach: „W razie niewykonania zarządzeń usunąć bpa Lorka”. Zob. B. Stanaszek, *Usunąć biskupa!*, s. 93.

³ T. Wójcik, *Wspomnienia o bpie Piotrze Gołębiowskim*, „Studia Sandomierskie” 3(1982), s. 233.

mierskiego Jana Kantego Lorka jako jego biskup pomocniczy⁴ i wikariusz generalny⁵, a po jego śmierci został 7 stycznia 1967 r. wybrany wikariuszem kapitulnym⁶. Bez wątplenia kandydatem Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego na biskupstwo sandomierskie był właśnie bp Piotr Gołębiowski. Na kandydaturę tę nie zgodziły się jednak władze państwowe, które widziały w biskupie zdecydowanego przeciwnika panującego wówczas w Polsce ustroju. Ostatecznie więc 20 lutego 1968 r. – a więc ponad rok od śmierci bp. J. Lorka – papież Paweł VI mianował bp. Piotra Gołębiowskiego administratorem apostolskim diecezji sandomierskiej z wszystkimi prawami,

⁴ Archiwum Diecezjalne w Radomiu [dalej: ArRm], Akta personalne Sługi Bożego bp. Piotra Gołębiowskiego [dalej: ApPG], Bulla nominacyjna z 3 VI 1957 r.; ArRm, ApPG, Dokument potwierdzający przyjęcie sakry biskupiej przez bp. P. Gołębiowskiego 28 VII 1957 r.; S. Legięć, *Konsekracja J. E. Ks. Biskupa Piotra Gołębiowskiego*, KDS 50(1957) nr 9-10, s. 312-316. W związku z nominacją biskupią ks. P. Gołębiowskiego bp J. K. Lorek pisał do duchowieństwa diecezji: „Czasy bardzo trudne dla Kościoła wymagały od nas ofiar, a katolicy chętnie je ponosili, byleby tylko sprawa Boża nie doznała szkody. Niemalże też ofiary zażądano od naszej Diecezji, przeznaczając J.E. Księdza Biskupa Dr. Franciszka Jopa do kierowania Metropolią Krakowską. Zdawało się nam, że po uregulowaniu sprawy obsadzenia Krakowa na stałe powróci J.E. Ks. Biskup Dr Franciszek Jop do Sandomierza, gdzie współpraca Jego tak bardzo była potrzebna. Niestety – aktualną stała się teraz nominacja z 1951 roku na stanowisko Biskupa Ordynariusza Śląska Opolskiego. Skoro nadzieja na Jego powrót znikła, musiałem się zwrócić do Stolicy Św[iętej] z prośbą, by mi przydzieliła pomocnika w pracy duszpasterskiej nad milionową rzeszą wiernych tutejszej Diecezji, zwłaszcza z powodu nadwątlonego zdrowia po przebytej ciężkiej chorobie serca. Wybór padł na dotychczasowego profesora Seminarium Duchownego, Ks. Kanonika Dr. Piotra Gołębiowskiego”. Zob. ArRm, ApPG, Bp J. Lorek do duchowieństwa diecezji sandomierskiej 10 VII 1957 r. Zob. też: B. Stanaszek, *Działania komunistycznej bezpieki wobec bpa Jana Kantego Lorka*, w: *Biskup Jan Lorek (1886-1967). Życie i dzieło*, s. 185-189.

⁵ ArRm, ApPG, Dekret bp. J. Lorka z 30 VII 1957 r. Wobec choroby bp. J. Lorka, po uroczystościach milenijnych w Sandomierzu Prymas Wyszyński notował: „Praca spoczywa na biskupie Gołębiowskim”. Zob. S. Wyszyński, *Zapiski milenijne*, Warszawa 1996, s. 137.

⁶ ArRm, ApPG, Bp P. Gołębiowski do kard. S. Wyszyńskiego [I 1967 r.]. Kard. S. Wyszyński w czasie pogrzebu bp. J. Lorka mówił: „Zmobilizujcie wasze modlitwy do Ducha Świętego, bo jak Trójca Święta na przełomie dwóch tysiącleci przyjęła ofiarę z życia naszego Arcypasterza, tak też zapewni Wam przez Chrystusa ciągłą opiekę i przyśle Anioła Bożego, który poprowadzi święty Kościół diecezjalny Sandomierski w wiary nowe Tysiąclecie”. Zob. *Przemówienie żałobne J.Em. Ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski*, KDS 60(1967) nr 2-3, s. 28. Komentując te słowa, późniejszy biskup pomocniczy radomski dopowiadał: „Trójca Święta nie szukała tym razem «Swojego Anioła» daleko, poza granicami diecezji. Przesłała człowieka bliskiego i znanego. «Anioł Boży» przyjął i ten krzyż, że mimo wielokrotnego zwracania się do Władz Administracyjnych, nie został uznany jako ordynariusz diecezji”. Zob. S. Siczek, *Kapłan – Biskup – Administrator Diecezji Sandomierskiej*, s. 25.

władzą i obowiązkami przysługującymi biskupom rezydencjalnym⁷. Nominacja ta zaskoczyła go. Pisał: „Spodziewałem się, że wkrótce kierownictwo diecezji złożę w młodsze i godniejsze ręce. Stało się inaczej. Z woli Ojca Św[iętego] Pawła VI, zatem z woli Bożej, mam w dalszym ciągu dźwigać brzemień ciężkiej odpowiedzialności za dobro przeszło milionowej diecezji”⁸. Nowo mianowany rządca diecezji przedstawił dekret nominacyjny Kapitułce Katedralnej w Sandomierzu 11 marca 1968 r.⁹

Przesyłając papieski dekret, Prymas Wyszyński pisał do bp. P. Gołębiowskiego: „Trudności, jakie się nastęrczają przy obsadzeniu wakuujących diecezji skłoniły Stolicę Apostolską do tej decyzji, by uniknąć narażenia autorytetu Ojca Św[iętego] przez niesłuszne ograniczenie Jego praw do swobodnego obsadzania stanowisk kościelnych”¹⁰. Dziesięć lat później Prymas Wyszyński jeszcze szerzej wyjaśniał kulisy tej nominacji. Pisał do bp. P. Gołębiowskiego: „(...) od dawna władze polityczne zgłaszały zastrzeżenie przeciwko powołaniu Księdza Biskupa na stanowisko Biskupa rezydencjalnego w Sandomierzu. Główną przyczynę tych zastrzeżeń opierano na zdecydowanej postawie Księdza Biskupa, w obronie jedności Kościoła świętego w Parafii Wierzbica. Oczywiście Kościół katolicki broniąc w Polsce swojej niezależności od władz politycznych, nie mógł zgodzić się na tak przykre naruszenie jurysdykcji Ojca Świętego. Rada Główna Episkopatu Polski wobec takiego bezprawnego stanowiska władz państwowych, postanowiła

⁷ ArRm, ApPG, Dekret Świętej Kongregacji do Spraw Biskupów z 20 II 1968 r.; P. Gołębiowski, *Odezwa w sprawie nominacji administratora apostolskiego diecezji sandomierskiej*, w: tenże, *Maria spes nostra. Listy i odezwy pasterskie (1961-1980)*, red. M. Zimałek, Sandomierz 1989, s. 31-32; B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej w latach 1945-1967*, t. 1, Sandomierz 2006, s. 42-48. J. Żaryn za najbardziej reakcyjnych biskupów w drugiej połowie lat 60. XX w. uważa bp. P. Gołębiowskiego i bp. I. Tokarczuka z Przemyśla. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003, s. 211-212.

⁸ ArRm, ApPG, Bp P. Gołębiowski do kard. S. Wyszyńskiego 12 III 1968 r.

⁹ ArRm, ApPG, *Protokół z posiedzenia Kapituły Katedralnej Sandomierskiej w Sandomierzu w związku z nominacją J.E. Ks. Biskupa Dr. Piotra Gołębiowskiego na Administratora Apostolskiego Diecezji Sandomierskiej z 11 III 1968 r.*, 11 III Zwołałem nadzwyczajne posiedzenie Kapituły, na którym przedstawiłem nominację na administratora apostolskiego z prawami biskupa rezydencjalnego w Sandomierzu”. Zob. ArRm, ApPG, *Księga wykazu czynności biskupich Ks. Biskupa dra Piotra Gołębiowskiego, sufragana sandomierskiego od 28 VII 1957 r.* [do 5 X 1980 r.], k. 150.

¹⁰ ArRm, ApPG, Kard. S. Wyszyński do bp. P. Gołębiowskiego 6 III 1968 r. W odezwie skierowanej do diecezjan nowo mianowany administrator apostolski pisał: „Głęboko przeżywam ten nowy dowód wielkiego zaufania Ojca Św[iętego], które mocno zobowiązuje i przypomina ciężar odpowiedzialności za przeszło milionową diecezją”. Zob. P. Gołębiowski, *Odezwa w sprawie nominacji administratora apostolskiego diecezji sandomierskiej*, s. 32.

podtrzymywać kandydaturę Księdza Biskupa na wakującą Stolicę biskupią w Sandomierzu. Mamy przy tym na uwadze wybitne zasługi Waszej Ekscelencji dla utrzymania jedności Kościoła Sandomierskiego, w tak ciężkim dla Diecezji czasie¹¹.

Wspomniane w cytowanym powyżej liście kard. Stefana Wyszyńskiego wydarzenia w parafii Wierzbica były najboleśniejnymi w dziejach diecezji sandomierskiej¹². Wynikły na tle konfliktu pomiędzy wikariuszem parafii ks. Zdzisławem Kosem a proboszczem – ks. Marianem Bojarczakiem. Złożoność sytuacji doprowadziła do podziału parafii. W konflikt zaangażowali się przedstawiciele komunistycznego aparatu reżimu. Rządzący sterowali wydarzeniami, chcąc doprowadzić do dezintegracji, która była głównym celem komunistycznej polityki wobec Kościoła. Dość wspomnieć, że u ich początku, jeszcze w 1962 roku grupa mieszkańców parafii Wierzbica chciała wymusić na ówczesnym biskupie sandomierskim Janie Lorku nominację proboszczowską dla zbuntowanego wikariusza. Wobec odmowy ze strony biskupa porwano z budynku sandomierskiej kurii biskupa pomocniczego Piotra Gołębiowskiego. Dzięki interwencji milicji został on uwolniony w Ostrowcu Świętokrzyskim. W następnym roku uczestniczył w procesie sądowym, który przybrał znamiona „pokazowego”. Bardzo zręcznie aparat reżimu przekwalifikował rolę biskupa ze świadka na oskarżonego. W 1963 roku Urząd do Spraw Wyznań utworzył w Wierzbicy „Niezależną Samodzielną Parafię Rzymsko-Katolicką w Wierzbicy”, nadając jej osobowość prawną, której nie posiadał Kościół rzymskokatolicki w Polsce. Kolejne lata trwającego konfliktu przyniosły usilne starania bp. Piotra Gołębiowskiego o przywrócenie jedności Kościoła, które podejmował w zastępstwie podeszłego w latach i schorowanego bp. Jana Kantego Lorka. W 1968 roku – już jako administrator apostolski diecezji sandomierskiej – udał się on do Wierzbicy, gdzie spędził Wielki Tydzień. Celebrował liturgię kolejnych dni, borykając się z utrudnieniami ze strony rządzących i podjudzanych przez nich zwolenników zbuntowanego duchownego. Dla zobrazowania dramatyzmu tamtych dni warto tylko wspomnieć o kamieniach rzucanych w kierunku modlącego się biskupa przed odkręconą łańcuchami bramą kościelną, gdyż nie pozwolono biskupowi wejść do świątyni. Liturgię Wielkiego Piątku celebrował on w ogrodzie plebańskim. Wtedy też odzy-

¹¹ ArRm, ApPG, Kard. S. Wyszyński do bp. P. Gołębiowskiego 5 IV 1978 r.

¹² „Biskup Marian Zimałek po latach nazwał ten okres odstępstwa kapłana i wielkie zmagania o odzyskanie jedności w parafii «jednym z najsmutniejszych wydarzeń w historii diecezji»”. Zob. Z. Niewadzi, *Światło we mgle. Wierzbica 1968-1978*, Sandomierz 2011, s. 10.

skano kościoł i zabudowania parafialne¹³. Jak podkreśla ks. B. Stanaszek, po nominacji na administratora apostolskiego diecezji sandomierskiej, ten „zdeteminowany hierarcha rzucił swój autorytet biskupi” osobiście udając się do Wierzbicy i pozostając tam, aż do odzyskania kościoła¹⁴.

Władze komunistyczne określały wydarzenia w Wierzbicy mianem „eksperymentu”. Prymas Wyszyński pisał w liście do Władysława Gomułki: „Czego ma ten eksperyment dotyczyć, bliżej nie określono”¹⁵. Nie ulega wątpliwości, że gdyby rozbicie parafii wierzbickiej powiodło się i było trwałe, z pewnością władze stosowałyby te metody do rozbijania jedności także innych parafii rzymskokatolickich w Polsce¹⁶. Na przeszkodzie tym planom komunistycznego reżimu stanął bp Piotr Gołębiowski, od lutego 1968 r. już jako pełnoprawny rządcą Kościoła sandomierskiego¹⁷. Po latach, 21 sierpnia 1977 r., podczas koronacji obrazu Matki Bożej w Błotnicy kard. Karol Wojtyła w czasie homilii mówił do bp. P. Gołębiowskiego: „Drogi Pasterzu Kościoła sandomierskiego, pozwól, że (...) jeszcze raz tutaj w imieniu wszystkich, a zwłaszcza wszystkich przybyłych tu z całej Polski biskupów, złożę Ci i z Tobą razem Bogu ogólne podziękowanie za to, co w ostatnich dziesięcioleciach dokonało się właśnie w Twojej diecezji. (...) Dziękuję, że tutaj, na ziemi radomskiej, przed kilkunastu laty została zażegnana bardzo niebezpieczna dążność do rozbijania jedności Kościoła katolickiego w naszej Ojczyźnie. Przede wszystkim stało się to w Wierzbicy. (...) Nade

¹³ Wydarzenia wierzbickie znalazły już wnikliwe omówienie w literaturze przedmiotu. Zob. np.: Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu, Akta kościoła parafialnego w Wierzbicy zaczęte w roku 1965, t. II, P. Gołębiowski, *Wielki Tydzień w Wierzbicy (7-14 IV 1968 r.)*, mps; B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej*, s. 525-544; tenże, „Wrogo ustosunkowany do naszego państwa”, s. 52-81; Sz. Kowalik, *Eksperyment*; B. Stanaszek, *Księża diecezji sandomierskiej więzieni przez władze komunistyczne po II wojnie światowej*, Rzeszów 2008, s. 193-216. Sz. Kowalik, *Konflikt wyznaniowy w Wierzbicy. Niezależna parafia w polityce władz PRL (1962-1977)*, Lublin 2012; A. Warso, *Opowieść o Biskupie Piotrze*, s. 87-110; J. Wójcik, *Był i taki Wielki Tydzień. Wierzbica 8-14 kwietnia 1968*, Suchedniów 2013; A. Warso, *Parafia Wierzbica w latach 1962-1968*, Lublin 1998, mps.

¹⁴ B. Stanaszek, *Księża diecezji sandomierskiej*, s. 201.

¹⁵ ArRm, ApPG, Kard. S. Wyszyński do W. Gomułki 23 VI 1964 r.

¹⁶ Sz. Kowalik, *Konflikt wyznaniowy w Wierzbicy*, s. 328-329.

¹⁷ Po zakończeniu konfliktu w Wierzbicy Prymas Wyszyński notował w swych zapiskach: „Przeżycia Biskupa Gołębiowskiego i księży w Wierzbicy mają wymiary prześladowań, jakich doznawali Apostołowie, znieważani przez ludzi, którzy – osłaniany władzą – dopuszczali się gwałtów i przemocy wobec ludności, dążącej do jedności i pokoju”. Zob. Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie [dalej: ArInSW], Dziennik „Pro memoria”, Zapis z 10 V 1968 r.

wszystko pamiętamy i wdzięczni Ci jesteśmy, za tę Twoją wspaniałą postawę, która zbłąkanych przyprowadziła do jedności Kościoła (...)”¹⁸.

Władze państwowe nie zapomniały o zdecydowanej postawie biskupa w sprawie wierzbickiej. Ich odpowiedzią były kolejne represje, jakim poddawano administratora apostolskiego diecezji sandomierskiej. W czasie rozgrywającego się konfliktu w Wierzbicy obradował w Watykanie Sobór Watykański II. Bp Piotr Gołębiowski przed każdą z czterech sesji soborowych zwracał się z prośbą o wydanie mu paszportu na wyjazd do Rzymu. Zawsze otrzymywał odmowną odpowiedź. Nie pomagały odwołania, jak też telegramy, które – w imieniu papieża – przysyłał z Rzymu kard. Stefan Wyszyński. Znamienny jest fakt, że pismo zawierające ostateczną i odmowną decyzję władz państwowych nie posiadało daty nadania, a biskup na marginesie dopisał: „Otrzymałem po Soborze w styczniu 1966”¹⁹. Biskup z Sandomierza był więc jednym z dwóch polskich biskupów – obok bp. Władysława Suszyńskiego, biskupa pomocniczego z Białegostoku – któremu odmówiono możliwości udziału we wszystkich sesjach soborowych²⁰. Jako pełnoprawny rządca diecezji bp Piotr Gołębiowski zobowiązany był do odbywania urzędowych wizyt „ad Limina Apostolorum”. Biskupi polscy udawali się z taką wizytą w 1968 r. Jednak i wtedy administrator apostolski diecezji sandomierskiej nie otrzymał paszportu. Jego wyjazd do Rzymu był możliwy dopiero w 1973 r., po 38 latach od ostatniego pobytu w Wiecznym Mieście²¹.

Władze państwowe nigdy też nie zgodziły się na nominację bp. Piotra Gołębiowskiego na biskupa diecezjalnego w Sandomierzu. Do końca życia pozostał więc administratorem apostolskim. Prymas Wyszyński podkreślał rolę biskupa z Sandomierza jako pełnoprawnego rządcy diecezji. Znamiennym potwierdzeniem tego faktu była sprawa sakry biskupiej bp. Stanisława Sygneta, mianowanego 20 września 1976 r. sandomierskim biskupem pomocniczym²². O konsekrowanie nowego biskupa bp Piotr

¹⁸ *Homilia Kardynała Karola Wojtyły, w: Obecność i pamięć. Diecezja radomska wdzięczna za pontyfikat Jana Pawła II*, red. E. Poniewierski, Radom 2005, s. 37.

¹⁹ ArRm, ApPG, Biuro Paszportów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do bp. P. Gołębiowskiego [b.d.].

²⁰ A. Warso, *Represje paszportowe wobec biskupa Piotra Gołębiowskiego*, „Studia Sandomierskie” 9(2002), s. 485-498.

²¹ Tamże; tenże, *Biskupie pielgrzymowania do Rzymu Sługi Bożego Piotra Gołębiowskiego*, „Studia Diecezji Radomskiej” 4(2002), s. 181-204. Sekretarz biskupa pisał po wizycie w 1973 r. w Rzymie, że był on wtedy „sensacją w Kongregacjach Rzymskich”. T. Wójcik, *Dobry Pasterz – ks. bp Piotr Gołębiowski*, KDS 74(1981), nr 1-2, s. 41.

²² *Provisio ecclesiarum*, „Acta Apostolicae Sedis” [dalej: AAS] 68(1976) nr 10, s. 624; *Nostre informazioni*, L'Osservatore Romano [dalej: OsRom] 116(1976) nr 218, s. 1;

Gołębiowski prosił kard. Stefana Wyszyńskiego. Prymas chętnie odpowiadał na takie prośby. Tym razem prosił jednak administratora apostolskiego diecezji sandomierskiej o przewodniczenie tej uroczystości. Prymas pisał: „Proszę (...) wybaczyć mi, że nie mogę wziąć udziału w konsekracji, z którą nie należy zwlekać, ale 17 X mam inaugurację na KUL, a 19 X wyjeżdżam do Rzymu na 2 tygodnie. To racje, które doradzają, by Ksiądz Biskup osobiście dokonał tej konsekracji. Bardzo o to proszę, by Ks. Biskup nikomu tej sprawy nie zlecał. Przyczynę wyjaśnię po powrocie z Rzymu”²³. Znamienne były dwa ostatnie z przytoczonych zdań. Komentarz do nich znajduje się w prywatnych zapiskach Prymasa, gdy notował: „Oprócz trudności kalendarzowych, w przyjęciu zaproszenia do konsekracji, mam na uwadze inną myśl. Bp P. Gołębiowski jest wytrwale niedopuszczony do stanowiska biskupa rezydencjalnego przez Rząd. Szukam sposobu uwydatnienia godności Bp. Gołębiowskiego. Wydaje mi się, że powierzenie Biskupowi zadania konsekracji Nominata, będzie takim właśnie uwydatnieniem godności administratora ap[ostolskiego] w Sandomierzu”²⁴.

Bp Piotr Gołębiowski kierował diecezją przez ponad dwanaście lat. Do końca życia pozostał administratorem apostolskim. Był człowiekiem cenionym przez Pawła VI, Jana Pawła II, jak też przez kard. Stefana Wyszyńskiego. Zresztą biskup zawsze wiernie popierał Prymasa Tysiąclecia, otaczając go szacunkiem, darząc ogromnym zaufaniem i uważając za niekwestionowany autorytet²⁵.

Prośby o zwolnienie z urzędu administratora apostolskiego

Zobowiązanie biskupów do złożenia na ręce papieża rezygnacji

P. Gołębiowski, *Odezwa z racji mianowania Ks. Rektora kan. mgra Stanisława Sygneta biskupem pomocniczym w Sandomierzu*, w: tenże, *Maria spes nostra*, s. 187.

²³ ArRm, ApPG, Kard. S. Wyszyński do bp. P. Gołębiowskiego 23 IX 1976 r. Konsekracja bp. S. Sygneta odbyła się 24 X 1976 r. Zob. ArRm, ApPG, *Księga wykazu czynności biskupich*, k. 369-370; S. Legięć, J. Lewiński, *J.E. Ks. Bp Stanisław Sygnet*, KDS 69(1976) nr 11-12, s. 248-250.

²⁴ ArInSW, Dziennik „Pro memoria”, Zapis z 23 IX 1976 r. Według powtarzanych opinii, które skrzętnie zapisała bezpieka, nominacja biskupia dla ks. S. Sygneta miała „rzekomo przekreślić nadzieje bp. Gołębiowskiego na utrzymanie stanowiska po osiągnięciu wieku kanonicznego”. Według tychże opinii, bp S. Sygnet miałby być następnie mianowany biskupem sandomierskim. Zob. Sz. Kowalik, *Eksperyment*, s. 229-230. Przyszłość pokazała, że opinie te nie znalazły potwierdzenia w rzeczywistości.

²⁵ A. Warso, *Prymas Stefan Wyszyński i biskup Piotr Gołębiowski – wzajemne relacje i wspólna troska o Kościół w Polsce*, w: *Człowiek – Naród – Kościół. Prymas Tysiąclecia odczytany dziś. IV Tydzień Społeczny, Nowenna w intencji beatyfikacji Prymasa Wyszyńskiego*, red. A. Jędrzejewski, Radom 2012, s. 181-186.

z pełnionego urzędu po osiągnięciu 75. roku życia jest stosunkowo nowe. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. nie zawierał takiego wskazania. Dopiero Sobór Watykański II w Dekrecie „Christus Dominus” z 28 października 1965 r. prosił biskupów diecezjalnych i wszystkich zrównanych z nimi w prawie o składanie rezygnacji ze względu na podeszły wiek czy z innych istotnych motywów, które utrudniałyby im wykonywanie obowiązków pasterskich²⁶. W ten sposób, w formie ogólnej, po raz pierwszy w dziejach Kościoła zwrócono się do wszystkich biskupów o złożenie rezygnacji z pełnionych obowiązków ze względu na podane wyżej przyczyny. Motywem takiego rozporządzenia soborowego jest „wielka doniosłość i ważność pasterskich zadań biskupów”²⁷. W roku następnym papież Paweł VI mocą Motu proprio „Ecclesiae Sanctae” z 6 sierpnia 1966 r. podał przepisy wykonawcze odnoszące się do wspomnianej normy dekretu soborowego. Biskupom została przedstawiona „usilna prośba”, by zaraz po ukończeniu 75 lat życia złożyli rezygnację z pełnionego urzędu²⁸. Prośba do biskupów o rezygnację w związku z ukończeniem 75. roku życia, chorobą albo inną poważną przyczyną została później ujęta w kanonie 401 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.²⁹

Zgodnie z prośbą zawartą w soborowym „Dekrecie o pasterskich zadaniach biskupów” i w Motu proprio „Ecclesiae Sanctae” bp Piotr Gołę-

²⁶ *Decretum de pastoralis episcoporum munere in Ecclesia*, AAS 58(1966) nr 10, s. 683, nr 21. „Ponieważ pasterskie posłannictwo biskupów posiada tak duże znaczenie i tak wielką doniosłość, biskupi diecezjalni oraz inni zrównani z nimi w prawie, jeśli z powodu podeszłego wieku lub innej ważnej przyczyny staną się mniej zdolni do wypełniania swoich obowiązków, usilnie są proszeni, aby bądź z własnej inicjatywy, bądź proszeni przez kompetentną władzę zrzekli się urzędu. Jeśli zaś kompetentna władza rezygnację przyjmie, zatroszczy się zarówno o odpowiednie utrzymanie rezygnujących, jak też o uznanie ich specjalnych uprawnień”. Zob. *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, s. 245. Zob. też: M. Sitarz, *Pozycja prawna biskupów polskich rezygnujących z urzędu*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich” 20(2007) nr 1, s. 83-98.

²⁷ Kongregacja do Spraw Biskupów, *Il vescovo emerito*, Watykan 2008, s. 11.

²⁸ *Motu proprio „Ecclesiae Sanctae”*, AAS 58(1966) nr 11, s. 763, nr I, 11. „By można było wykonać przepis nr 21 Dekretu «Christus Dominus», usilnie prosi się wszystkich biskupów i tych, którzy są z nimi zrównani w prawie, ażeby zaraz po przekroczeniu 75 roku życia, złożyli dobrowolnie zrzeczenie się z urzędu kompetentnej władzy, która wyda w tej sprawie decyzję biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności poszczególnych wypadków”. Cyt. za: M. Żurowski, *Hierarchiczne funkcje zarządzania Kościołem*, t. 1, Warszawa 1979, s. 238. Dokument Kongregacji do Spraw Biskupów ukazuje etapy tworzenia się przepisu zawartego w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. Zob. Kongregacja do Spraw Biskupów, *Il vescovo emerito*, s. 11-13.

²⁹ *Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, ed. polska na podstawie wydania hiszpańskiego E. Majer, Kraków 2011, s. 362.

biowski w dniu swych 75. urodzin złożył prośbę do papieża o zwolnienie z urzędu administratora apostolskiego diecezji sandomierskiej³⁰. Petycję tę biskup skierował do Pawła VI za pośrednictwem Prymasa Wyszyńskiego³¹. Głównym motywem było osiągnięcie wieku emerytalnego, ale też biskup pisał o „znacznym osłabieniu sił, pochodzącym również z choroby serca”³². W początku 1977 bp P. Gołębiowski znalazł się w radomskim szpitalu, gdzie przebywał przez miesiąc. Później okres rekonwalescencji spędzał w Nałęczowie³³. Z pisma biskupa do Pawła VI przebiegała także troska o dobro duchowe diecezji sandomierskiej, by nie ucierpiało ono z powodu ograniczonych przez chorobę i wiek sił jej pasterza³⁴. Z całą szczerością biskup pisał do Prymasa: „Jednocześnie gorąco proszę Waszą Eminencję, aby raczył poprzeć moje podanie i dopomógł mi dla dobra diecezji w uzyskaniu zwolnienia z odpowiedzialnych obowiązków. Sprawę poczytuję za pilną. W ciągu prawie 20 lat biskupstwa doznałem od Waszej Eminencji wielu dowodów łaskawości, dobroci, pomocy, za co najserdeczniej dziękuję. Ufam, że i tym razem Wasza Eminencja nie odmówi mej prośbie. Modlitwą będę starał się spłacać dług wdzięczności”³⁵.

Kard. Stefan Wyszyński omawiał sprawę rezygnacji biskupa z Sandomierza z Pawłem VI w dniu 11 listopada 1977 r., w czasie wizyty „ad Limina Apostolorum”. Następnego dnia papież przyjął na wspólnej audiencji biskupów polskich. Wśród nich był także administrator apostolski z San-

³⁰ ArRm, ApPG, Bp P. Gołębiowski do Pawła VI 10 VI 1977 r. „Nunc expleto septuagesimo quinto anno vitae, etenim die decimo mensis iunii 1902 anni natus sum, ratione provecetae aetatis ac debilitatis virium etiam causa perpessi morbi cardialis ad exercendas utiliter obligationes episcopales imparem me sentio et valde timeo ne bonum spirituale dioecesis ex mea infirmitate detrimentum patiat. Propterea humillime rogo Sanctitatem Vestram ut ab obligationibus Administratoris Apostolici dioecesis Sandomiriensis exonerare me pro Sua paterna benevolentia dignetur”. Zob. tamże.

³¹ ArRm, ApPG, Bp P. Gołębiowski do kard. S. Wyszyńskiego 10 VI 1977 r.

³² Tamże. „Choroba serca, która w ostatnich latach stała się nieodłącznym towarzyszem Bpa Gołębiowskiego, zaczęła przybierać coraz groźniejsze rozmiary. Do ostatniej chwili życia eksploatował swoje siły ponad miarę. Przed pracą nie wstrzymywały go nawet przestrogi lekarzy i bliskiego otoczenia. Powtarzał, że kapłan dopóki się porusza, to powinien ciągle się spłacać dla Chrystusa”. Zob. T. Wójcik, *Wspomnienia o bpie Piotrze Gołębiowskim*, s. 242.

³³ ArRm, ApPG, Bp P. Gołębiowski do kard. S. Wyszyńskiego 7 II 1977 r.; ArRm, ApPG, Kard. S. Wyszyński do bp. P. Gołębiowskiego 11 II 1977 r.; ArRm, ApPG, Bp P. Gołębiowski do abp. L. Poggi 7 III 1977 r.; S. Makarewicz, *Śługa Boży biskup Piotr Gołębiowski*, s. 48. Stanem zdrowia biskupa i przebiegiem jego leczenia interesowała się bardzo Służba Bezpieczeństwa i władze wyznaniowe. Zob. Sz. Kowalik, *Eksperyment*, s. 230-232, 235-236.

³⁴ ArRm, ApPG, Bp P. Gołębiowski do Pawła VI 10 VI 1977 r.

³⁵ ArRm, ApPG, Bp P. Gołębiowski do kard. S. Wyszyńskiego 10 VI 1977 r.

domierza. Choć nie da się odtworzyć przebiegu rozmowy kard. S. Wyszyńskiego z Pawłem VI na temat rezygnacji bp. P. Gołębiowskiego³⁶, to pewne światło rzuca list Prymasa do biskupa, skierowany kilka miesięcy później. Prymas pisał: „Przedstawiłem przyczyny, podane przez Księdza Biskupa – skończonych lat 75 i osłabienie zdrowia. – Jednocześnie podałem racje, dla których prośby tej Ojciec Św[ięty] przyjąć nie powinien”³⁷. Kard. S. Wyszyński przywoływał zarzuty władz państwowych przeciwko biskupowi, dotyczące jego postawy w czasie wydarzeń wierzbiickich. Wspominał, że Rada Główna Episkopatu Polski nie mogła zgodzić się na naruszanie jurysdykcji papieskiej, poprzez odrzucenie kandydatury bp. P. Gołębiowskiego na stolicę biskupią w Sandomierzu. Stąd też Rada Główna podtrzymała tę kandydaturę. Prymas pisał także: „Wiemy, że to Drogiemu Biskupowi Kościół ten [sandomierski – przyp. AW] zawdzięcza, że zarówno Duchowieństwo, jak i Lud Boży, dochowują wierności Chrystusowi i Jego Kościołowi. Podziwiamy też dojrzałość i spokój, z jakim Duchowieństwo Diecezji trwa w obliczu jawnego bezprawia wobec wolności Kościoła”³⁸. Kardynał reasumował: „(...) Prosiłem Ojca Św[iętego], aby rezygnacji Waszej Eksceleencji nie przyjął i pozostawił Go nadal na stanowisku Administratora Apostolskiego”³⁹. Stanowisko Prymasa było jasne. Wiedząc, że jego opinia była bardzo ważna dla Pawła VI, nie może więc dziwić, że papieska decyzja pozostawiała biskupa na czele diecezji sandomierskiej. Prymas informował więc: „Ojciec Św[ięty] uznał racje przedstawione, prosi aby Drogi Ksiądz

³⁶ W cytowanej przez P. Rainę prymasowskiej notatce po audiencji u Pawła VI nie ma wzmianki na temat bp. P. Gołębiowskiego i diecezji sandomierskiej. Spotkanie to wypełniła obszerna relacja Prymasa, która – jak pisał kard. S. Wyszyński – „jest niejako konkluzją naszych prac, ostatniego 30-lecia”. Tekst przedstawiony Pawłowi VI przez Prymasa był jego przemówieniem, które miało zostać wygłoszone następnego dnia, w czasie audiencji dla biskupów polskich przybyłych z urzędową wizytą „ad Limina Apostolorum”. Zob. P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy Prymasowskie 1977*, t. 16, Biała Podlaska – Warszawa 2010, s. 186-188. Zob. też: ArRm, ApPG, *Księga wykazu czynności biskupich*, k. 387; *La fede millenaria della Polonia cattolica*, OsRom 117(1977) nr 262, s. 1-2.

³⁷ ArRm, ApPG, Kard. S. Wyszyński do bp. P. Gołębiowskiego 5 IV 1978 r. Na kilka miesięcy przed rozmową Prymasa z Pawłem VI na temat rezygnacji bp. P. Gołębiowskiego, Prymas skierował do przebywającego w szpitalu biskupa list, w którym pisał: „Drogiemu Biskupowi życzę szybkiego powrotu do zdrowia i do sił, by praca tak owocnie prowadzona, mogła bez przeszkód iść naprzód, ku chwale Trójcy Św[iętej], dla dobra Ludu Sandomierskiego i pod opieką Matki Kościoła”. Zob. ArRm, ApPG, Kard. S. Wyszyński do bp. P. Gołębiowskiego 11 II 1977 r.

³⁸ ArRm, ApPG, Kard. S. Wyszyński do bp. P. Gołębiowskiego 5 IV 1978 r.

³⁹ Tamże.

Biskup nie zrażał się tym bezprawiem. Błogosławi Jego pracy pasterskiej, jak również Duchowieństwu i Ludowi Bożemu Diecezji Sandomierskiej⁴⁰.

Pozostaje otwartym pytanie, dlaczego po rozmowie z papieżem w listopadzie 1977 r. Prymas o wyniku swej rozmowy informował biskupa dopiero w kwietniu roku następnego. Wydaje się raczej pewne, że wcześniej obydwaj rozmawiali na ten temat. Zwłaszcza, że sprawa ta rozstrzygała się w czasie, gdy obydwaj przebywali w Rzymie z wizytą „ad Limina Apostolorum”. Nie ulega wątpliwości, że opinia i argumentacja przedstawione wówczas przez kardynała, jak też jego poparcie, były decydujące w omawianej kwestii. Być może więc Prymas dopiero w kwietniu 1978 r. otrzymał decyzję papieską w sprawie obsadzenia diecezji sandomierskiej⁴¹. W piśmie Prymasa nie ma jednak żadnej wzmianki o załączonym dokumencie z Watykanu, a wprost przeciwnie kard. S. Wyszyński omawiał papieską decyzję i ją argumentował. Być może więc Prymas skierował list do biskupa z myślą o tych, którzy „po drodze” będą go czytać, a więc o pracownikach komunistycznego aparatu reżimu⁴². Ta druga możliwość, z której niejednokrotnie korzystał Prymas, miałaby na celu podkreślenie wobec władz państwowych znaczenia administratora apostolskiego w Sandomierzu i byłaby kolejną próbą uregulowania jego sytuacji poprzez uzyskanie zgody rządzących na mianowanie go biskupem diecezjalnym⁴³.

⁴⁰ Tamże. W swym testamencie bp P. Gołębiowski pisał: „Kończąc 75 lat życia, na ręce Ks. Prymasa złożyłem pisemną prośbę do Ojca Świętego] o zwolnienie mnie z obowiązków Administratora Apostolskiego Diecezji Sandomierskiej. Prośba ta nie została wysłuchana”. Zob. ArRm, ApPG, Testament z 2 II 1979 r.

⁴¹ Jeden z informatorów donosił bezpiece, że nominację na administratora apostolskiego przywiózł bp P. Gołębiowskiemu z Rzymu kard. K. Wojtyła. Trudno odnosić się do tych informacji, ciężko też uważać je za wiarygodne, gdyż dalsze wątki tego donosu mijają się z prawdą i stanowią zapewne krążące w diecezji plotki. Zob. B. Stanaszek, „Wrogo ustosunkowany do naszego państwa”, s. 94.

⁴² O rezygnacji złożonej przez bp. P. Gołębiowskiego Służba Bezpieczeństwa dowiedziała się dopiero 16 III 1978 r. Według notatki Wydziału IV Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Tarnobrzegu z lutego 1977 r. biskup miałby złożyć rezygnację po koronacji obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Błotnicy 21 VIII 1977 r. Według informacji zdobytych przez Służbę Bezpieczeństwa Prymas miał poinformować biskupa o papieskiej decyzji w grudniu 1977 r. Trudno jednak te doniesienia traktować jako wiarygodne. Według dokumentów Służby Bezpieczeństwa bp. P. Gołębiowski, jako emeryt miałby zamieszkać w jednym z klasztorów. Zob. Sz. Kowalik, *Eksperyment*, s. 236-237.

⁴³ Przykład wysyłania przez Prymasa Wyszyńskiego listu z myślą o pracownikach aparatu reżimu, którzy kontrolowali korespondencję Prymasa czy biskupów podaje P. Raina. Przytacza on treść listu wysłanego w 1972 r. do bp. B. Dąbrowskiego, z którym kard. S. Wyszyński spotykał się przecież bardzo często. Autor ten pisze: „Tym razem ks. Prymas chciał wyprowadzić władze na manowce, bo przez otwieranie korespondencji

Bp Piotr Gołębiowski, dziękując Prymasowi za przesłane Błogosławieństwo Pawła VI i jego decyzję odnoszącą się „do dalszego trwania na odpowiedzialnym stanowisku Administratora Apostolskiego Diecezji Sandomierskiej”, wyrażał też wdzięczność wobec kardynała „za podyktowane wyrozumiałością i dobrocią słowa uznania, na które nie zasługuję”⁴⁴. Z całą szczerością bp P. Gołębiowski pisał do Prymasa: „Czuję się głęboko związany z Waszą Eminencją”⁴⁵.

Zgodnie z decyzją papieską bp Piotr Gołębiowski nadal kierował diecezją sandomierską, nie oszczędzając się w pracy⁴⁶. Po dwóch latach, w lutym 1980 r. ponownie prosił on papieża o zwolnienie go z obowiązków rządcy diecezji sandomierskiej. Tym razem adresatem biskupiej prośby był już Jan Paweł II, z którym łączyły bp. P. Gołębiowskiego lata współpracy w ramach Konferencji Episkopatu Polski⁴⁷. Papież, jeszcze jako metropolita

do bpa Dąbrowskiego władze otrzymały właśnie te informacje, które Prymas chciał im przekazać”. Zob. P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy Prymasowskie 1972*, t. 11, Warszawa 2004, s. 109-112. Prymas korzystał z takiej formy „dialogu” z władzami państwowymi. „Nie raz zdarzyło się, że gdy chciał, by jakaś jego opinia dotarła do władz drogą nieoficjalną, wysyłał zwykłą pocztą list do sekretarza episkopatu bp. Bronisława Dąbrowskiego albo innych biskupów. Było pewne, że esbocy przejmą korespondencję i przekażą zwierzchnikom, a ci partyjnym mocodawcom”. Zob. też np.: E. Czackowska, *Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2009, s. 379.

⁴⁴ ArRm, ApPG, Bp P. Gołębiowski do kard. S. Wyszyńskiego 12 VI 1978 r.

⁴⁵ Tamże. W zestawieniu z cytowanym powyżej pismem bp. P. Gołębiowskiego rażąco brzmi opinia tarnobrzesckiej Służby Bezpieczeństwa, że „biskup Gołębiowski jest bardzo rozżalony i niezadowolony z postawy kard. Wyszyńskiego, którego posądza o lekceważenie jego zdrowia i dotychczasowej pracy”. Cyt. za: Sz. Kowalik, *Eksperyment*, s. 237-238.

⁴⁶ „Pasterz Diecezji, mimo słabnących sił i poważnej choroby serca, przyjmuje bez zastrzeżeń wolę Ojca Św[iętego] Pawła VI i nie oszczędzając się w niczym pełni nadal obowiązki rządcy diecezji sandomierskiej wspomagany przez swoich biskupów sufraganów: Walentego Wójcika i Stanisława Sygneta”. Zob. T. Wójcik, *Wspomnienia o bpie Piotrze Gołębiowskim*, s. 236.

⁴⁷ Dość wspomnieć, że K. Wojtyła był mianowany biskupem pomocniczym w Krakowie w 1958 r., to jest w rok po biskupiej nominacji P. Gołębiowskiego. Zob. A. Warso, *Opowieść o Biskupie Piotrze*, s. 145. „Po raz pierwszy spotkałem ks. prof. Karola Wojtyłę w 1958 r. w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Najśw[iętszej] na Jasnej Górze. Klęczał w zakątku przy żelaznej bramie za ustawionymi krzesłami. Uderzyło mnie bardzo głębokie skupienie młodego kapłana, jak gdyby wyłączył się zupełnie z otoczenia. Po wyjściu z kaplicy zapytałem idącego za mną biskupa, czy wie, kim jest ksiądz, który tak żarliwie modli się przed Obrazem Matki Bożej. Usłyszałem odpowiedź: to nowy biskup nominat, sufragan krakowski, profesor Karol Wojtyła. Przybył z arcybiskupem Eugeniuszem Baziakiem na rekolekcje biskupie. Ten obraz rozmodlonego biskupa Karola z biegiem czasu nie zacierał się, lecz zaznaczał się coraz wyraźniej przy następnych spotkaniach. Biskup Wojtyła był zawsze bezpośredni, pogodny, nie krępujący, a jednocześnie wewnętrznie skupiony. Wyczuwało się w Nim męża głę-

krakowski, był członkiem Rady Głównej Episkopatu Polski, która – jak pisał w cytowanym wyżej piśmie Prymas Wyszyński – wobec bezprawia stosowanego przez rządzących „postanowiła podtrzymać kandydaturę” bp. P. Gołębiowskiego na biskupstwo sandomierskie⁴⁸. Jan Paweł II znał więc doskonale sytuację i trudności, jakie napotykał biskup, jak również stanowisko Prymasa Wyszyńskiego i jego szacunek do bp. P. Gołębiowskiego. Podobnie jak poprzednim razem, także i teraz biskup, przesyłając swą prośbę, korzystał z pośrednictwa kard. Stefana Wyszyńskiego. Pisał do Prymasa: „W ręce Waszej Eminencji składam ponownie pismo skierowane do Ojca Św[iętego] z pokorną prośbą o zwolnienie mnie z obowiązków administratora apostolskiego diecezji sandomierskiej, według wskazań soborowego dekretu «Christus Dominus». Postępujące osłabienie nie pozwala na systematyczną pracę biskupią. Wskutek czego dalsze pozostawanie na tym odpowiedzialnym stanowisku poczytuję za szkodliwe dla diecezji. Waszą Eminencję usilnie proszę o łaskawe poparcie wobec Ojca Św[iętego] tej sprawy, którą poczytuję za doniosłą i pilną. Będę bardzo wdzięczny Waszej Eminencji za tak cenną usługę i pomoc”⁴⁹. W piśmie do papieża biskup przypominał, że w 1977 r. złożył rezygnację na ręce Pawła VI, który, po rozmowie z Prymasem Wyszyńskim prosił „o cierpliwość w dalszym pełnieniu obowiązków pasterskich”⁵⁰. Wspominając tamto papieskie rozstrzygnięcie, biskup pisał do Jana Pawła II: „Dwa lata upływają od tej chwili. Ogólne osłabienie nie

bokiej wiary i żarliwej modlitwy. Biskup Karol posuwał się na szczyblach hierarchii, został metropolitą krakowskim (1965), kardynałem (1967)... Źródło tych przymiotów upatrywałem w pokorze. Najwięcej mnie budował synowski stosunek Kardynała Metropolity Krakowskiego do Ks. Kardynała Prymasa Polski. Nasuwała mi się myśl, aby za to przy sposobności podziękować Ks. Kard. Wojtyłę, za tę szlachetną, wspinałą postawę. Nie uczyniłem tego z lęku, by nie urazić Jego i nie wywołać zakłopotania. Często doznawałem uczynnej dobroci Ks. Karola Kardynała, metropolity krakowskiego w posłudze pasterskiej na terenie diecezji sandomierskiej, choć ona nie należy do prowincji krakowskiej. (...)” Zob. ArRm, ApPG, P. Gołębiowski, *Wspomnienie o kard. Karolu Wojtyśle, obecnie pap[ieżu] Janie Pawle II*.

⁴⁸ ArRm, ApPG, Kard. S. Wyszyński do bp. P. Gołębiowskiego 5 IV 1978 r.

⁴⁹ ArRm, ApPG, Bp P. Gołębiowski do kard. S. Wyszyńskiego 24 II 1980 r.

⁵⁰ ArRm, ApPG, Bp P. Gołębiowski do Jana Pawła II 25 II 1980 r. W kontekście powtórzonej przez biskupa prośby o zwolnienie go z urzędu, groteskowo brzmi notatka sporządzona 26 XI 1976 r. przez Wydział IV Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Tarnobrzegu, gdzie odnośnie do planowanej rezygnacji biskupa w 1977 r. pisano: „Wyraża on cichą nadzieję, że jego rezygnacja, którą ma złożyć w roku przyszłym, potraktowana zostanie przez papieża jako zwykła formalność i że papież powierzy mu w dalszym ciągu pełnienie obowiązków administratora diecezji” [sic!]. Cyt. za: Sz. Kowalik, *Eksperyment*, s. 230. W przytoczonym cytacie uderza też fakt, że tarnobrzescy urzędnicy nie rozróżniali funkcji „administratora apostolskiego” od „administratora diecezji”.

pozwała na systematyczną pracę, jakiej wymaga posługa biskupia. Jestem przeświadczony, że trwanie na tak odpowiedzialnym stanowisku przynosi szkodę diecezji. Najpokorniej przeto proszę Waszą Świątobliwość, aby raczył mnie zwolnić z obowiązku kierowania diecezją Sandomierską. Wysłuchanie tej prośby będę poczytywał za cenną łaskę Bożą⁵¹.

Prymas Wyszyński 14 kwietnia 1980 r. przesłał papieżowi prośbę biskupa z Sandomierza⁵². Ponowna prośba biskupa o przyjęcie jego rezygnacji nie była chęcią zwykłego zadośćuczynienia wymogowi prawnemu. Podyktowana była świadomością słabnących sił biskupa i troską o diecezję. Biskup mówił swemu sekretarzowi ks. Tadeuszowi Wójcikowi, że po przyjęciu rezygnacji przez papieża chciałby zamieszkać w Domu Księży Emerytów w Sandomierzu, gdzie znalazłby ciszę i spokój. Miał też konkretne plany związane z czasem emerytury – chciał opracować peregrynację kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w diecezji sandomierskiej w latach 1972-1973, jak też wydarzenia w parafii Wierzbica w latach rozłamu⁵³.

Jan Paweł II już 29 kwietnia 1980 r. odpowiedział na prośbę biskupa. Warto przywołać treść papieskiego pisma: „Ksiądz Prymas przesłał mi (...) pismo Księdza Biskupa z 25 lutego br., w którym zawarta jest prośba o zwolnienie z obowiązków Administratora Apostolskiego Diecezji Sandomierskiej. (...) Proszę mi darować, że na tę prośbę odpowiem również i ze swej strony gorącą prośbą, aby Ksiądz Biskup zechciał jeszcze nadal pozostać na czele tej wybranej części Owczarni Chrystusowej, jaką jest Diecezja Sandomierska. Chociaż formalnie spełnia Ksiądz Biskup obowiązki administratora apostolskiego, to przecież dla wszystkich, którzy Go znają i patrzą na Jego biskupie posługiwanie, pozostaje Wasza Ekscelencja prawdziwym i budującym Pasterzem Kościoła Sandomierskiego. Chociaż więc dobrze rozumiem motywy, które skłaniają Księdza Biskupa do ponowienia swej prośby i biorę je pod uwagę, to jednak odważam się również i tym razem przedłożyć moją prośbę w tym samym duchu, co śp. Poprzednik [papież Paweł VI – przyp. AW]. Jestem przekonany, że Biskupi Pomocniczy potrafią Go w wielu pracach wyręczyć – natomiast trzeba, ażeby Ksiądz Biskup trwał nadal na czele Diecezji, stanowiąc duchowe oparcie dla Duchowieństwa i Wiernych⁵⁴.

⁵¹ ArRm, ApPG, Bp P. Gołębiowski do Jana Pawła II 25 II 1980 r.

⁵² ArRm, ApPG, Jan Paweł II do bp. P. Gołębiowskiego 29 IV 1980 r.

⁵³ T. Wójcik, *Wspomnienia o bpie Piotrze Gołębiowskim*, s. 236.

⁵⁴ ArRm, ApPG, Jan Paweł II do bp. P. Gołębiowskiego 29 IV 1980 r. Już po śmierci biskupa Jan Paweł II mówił na Konferencji Episkopatu Polski w Częstochowie 19 VI 1983 r.: „Pragnę, wspominając Prymasa, przypomnieć równocześnie tych wszystkich Członków Konferencji Episkopatu Polski, których Ojciec Przedwieczny raczył odwo-

Należy podkreślić, że cytowanych powyżej listów – kard. Stefana Wyszyńskiego i Jana Pawła II – bp Piotr Gołębiowski nie pokazywał nikomu. Zostały ujawnione dopiero po jego śmierci. Także i ten szczegół ukazuje biskupa jako człowieka wielkiej pokory i posłuszeństwa⁵⁵. Papieska decyzja była dla bp. Piotra Gołębiowskiego – jak pisał jego kapelan, ks. Tadeusz Wójcik – „czymś świętym”. Nadal z gorliwością wypełniał wszystkie swe obowiązki, na równi z młodszymi od siebie biskupami pomocniczymi⁵⁶.

Biskup jednak wciąż odczuwał, że jego siły słabły. Pragnął jeszcze raz udać się do Rzymu. Najprawdopodobniej – jak uważał bp Stefan Siczek – chciał raz jeszcze, tym razem osobiście i ostatecznie, prosić Jana Pawła II o zwolnienie z kierowania diecezją sandomierską⁵⁷. Kapelan biskupa podkreśla jednak, że po otrzymaniu listu od Jana Pawła II i papieskiej prośbie o dalsze kierowanie diecezją, sprawę swej rezygnacji „uważał już definitywnie za zakończoną”⁵⁸. Nie ulega wątpliwości, że biskup szanował każdą decyzję papieską. Wiedział też, że kard. Stefan Wyszyński, z którego pośrednictwa korzystał, prosił Pawła VI i Jana Pawła II o pozostawienie go na czele diecezji sandomierskiej. Wydaje się jednak, że te same motywy, które skłoniły go do powtórnego złożenia rezygnacji w lutym 1980 r., byłyby przedmiotem bezpośredniej rozmowy ze znanym sobie dobrze Janem Pawłem II w listopadzie tegoż roku. Wyjazd planował na 6 listopada, a pobyt w Rzymie miał trwać dwa – trzy tygodnie⁵⁹. Planując tę podróż, mówił do swego kapelana: „Pragnę pojechać do Rzymu i pożegnać się

łać do Siebie od czasu ostatniej mojej obecności w Ojczyźnie. Biskupi ordynariusze: (...) Piotr Gołębiowski, Administrator Apostolski diecezji sandomierskiej, którego ja zawsze uważałem – i prosiłem, żeby siebie też uważał – za Biskupa sandomierskiego”. Zob. AAS 75(1983) nr 11, cz. 1, s. 941.

⁵⁵ S. Siczek, *Kapłan – Biskup – Administrator Diecezji Sandomierskiej*, s. 40. Autor tegoż artykułu, przywołując treść korespondencji pomiędzy bp. P. Gołębiowskim, kard. S. Wyszyńskim i Janem Pawłem II, dodawał: „Dużą satysfakcję stanowi cytowanie takich słów uznania pod adresem własnego Pasterza”. Zob. tamże.

⁵⁶ T. Wójcik, *Wspomnienia o bpie Piotrze Gołębiowskim*, s. 238.

⁵⁷ „Wydaje się, że chciał definitywnie załatwić sprawę zwolnienia go z obowiązków Administratora Apostolskiego”. Zob. S. Siczek, *Kapłan – Biskup – Administrator Diecezji Sandomierskiej*, s. 42.

⁵⁸ T. Wójcik, *Wspomnienia o bpie Piotrze Gołębiowskim*, s. 238.

⁵⁹ *Przemówienie ks. Bpa Walentego Wójcika na pogrzebie dn. 5 XI 1980*, KDS 74(1981) nr 1-2, s. 32; A. Warso, *Opowieść o Biskupie Piotrze*, s. 133. Bp P. Gołębiowski w Rzymie planował – odpowiadając na zaproszenie generała Księży Zmartwychwstańców – zatrzymać się w ich domu generalnym przy via San Sebastianello 11. W podróż miał mu towarzyszyć kapelan – ks. prał. T. Wójcik. Zob. ArRm, ApPG, Bp P. Gołębiowski do generała Księży Zmartwychwstańców o. T. Kaszuby 4 IX 1980 r.

z ukochanym Ojcem Św[iętym]. Czuję, że to będzie ostatnia moja podróż do Wiecznego Miasta⁶⁰.

Przed wyjazdem do Rzymu udał się jeszcze do Nałęczowa, do domu sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej, by nabrać sił przed podróżą. 2 listopada 1980 r., około godz. 8 rano, podczas Mszy Świętej, w czasie udzielania Komunii świętej, gdy podszedł do jednej z sióstr i ukazał jej Ciało Pańskie, osunął się na podłogę i zmarł⁶¹. Kilka miesięcy przed śmiercią miał powiedzieć do swej siostry Krystyny, „że nie chciałby doczekać niedołęstwa, chciałby umrzeć pracując⁶², natomiast w 1968 r. w Wierzbicy tłumaczył księżom, że największą łaską dla księdza jest śmierć podczas Mszy świętej, ale po przyjęciu Komunii świętej⁶³.

Wiadomość o śmierci biskupa z Sandomierza zastała Prymasa Wyszyńskiego w Rzymie⁶⁴. W swych prywatnych notatkach pisał on o zmarłym: „Był człowiekiem wielkiej służby i zdecydowanej walki w obronie wolności Kościoła (Wierzbica). Władze polityczne stawiały opór do ostatniej chwili przeciwko powołaniu Biskupa na stanowisko biskupa rezydencjalnego. Biskup sam zrzekł się, ale Ojciec Św[ięty] nie przyjął zrzeczenia. Wyrządzoną krzywdę przez małych polityków – Bóg Biskupowi Piotrowi hojnie nagrodzi. Był mężem Bożym, w duchu pokory i głębokiej pobożności⁶⁵. W telegramie na pogrzeb kard. Stefan Wyszyński i bp Bronisław Dąbrowski, sekretarz Episkopatu pisali: „Powołanie do Ojca Niebieskiego utrudzonego w służbie Diecezji Sandomierskiej Księdza Biskupa Piotra Gołębiowskiego, każe nam w modlitewnym skupieniu rozważyć tyle niesprawiedliwości i upokorzeń, które wycierpiał spokojny nad miarę Sługa Boży. Ufamy, że umiłowana Bogurodzica, Matka Kościoła, będzie Mu Orędowniczką przed tronem Bożym⁶⁶. Z kolei Jan Paweł II pisał z okazji pogrzebu biskupa: „Uczestniczę w żałobie Diecezji Sandomierskiej i całego Kościoła w mojej

⁶⁰ T. Wójcik, *Nieugięty biskup – sługa Maryi*, „Rycerz Niepokalanej” 1981, nr 1, s. 20.

⁶¹ *Necrologio*, AAS 72(1980) nr 8, s. 1176; ArRm, ApPG, Księga zmarłych parafii pw. św. Józefa w Sandomierzu, nr aktu 101/1980 (Umieszczono tam również następującą informację: „Zmarł podczas Mszy św[iętej] po przyjęciu Komunii św[iętej]; został namaszczonej Olejami św[iętymi]”); ArRm, ApPG, Świadectwo śmierci; *Lutto nell’Episcopato*, OsRom 120(1980) nr 257, s. 2; M. Zimałek, *Wierny sługa nadziei*, s. 31.

⁶² S. Siczek, *Kapłan – Biskup – Administrator Diecezji Sandomierskiej*, s. 42.

⁶³ M. Zimałek, *Wierny sługa nadziei*, s. 31.

⁶⁴ ArRm, ApPG, Telegram Kurii Diecezjalnej do kard. S. Wyszyńskiego, w Rzymie.

⁶⁵ ArInSW, Dziennik „Pro memoria”, Zapis z 3 XI 1980 r.

⁶⁶ ArRm, ApPG, Telegram od kard. S. Wyszyńskiego i bp B. Dąbrowskiego 4 XI 1980 r. Warto dopowiedzieć, że w dniu pogrzebu bp. P. Gołębiowskiego, 5 XI 1980 r., Prymas Wyszyński po raz ostatni spotkał się z Janem Pawłem II, goszczącym w Papieskim Instytucie Polskim w Rzymie. Zob. A. Warso, *Papieski Instytut Polski rzymską rezydencją kard. Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski*, w: *Ku pożytkowi Kościoła w Polsce. Księga*

Ojczyźnie z powodu śmierci Biskupa Piotra. Ze wzruszeniem wspominam tego dobrego i nieustraszonego Pasterza Kościoła Sandomierskiego, który z taką wiarą, nadzieją i miłością oddał się bez reszty na służbę Ewangelii, nie bacząc na trudności i cierpienia. Niech Chrystus Uwielbiony przygaranie Go do wiecznej chwały, a ziarno ewangelicznej Prawdy, które rzucił w urodzajną Ziemię Sandomierską, niech owocuje w całych pokoleniach osieroconej Diecezji⁶⁷.

Zakończenie

Bp Piotr Gołębiowski kierował diecezją sandomierską jako administrator apostolski z wszelkimi prawami biskupa diecezjalnego. Sprzeciw wobec planu mianowania go biskupem diecezjalnym konsekwentnie zgłaszali i podtrzymywali rządzący Polską komuniści. Upór ten – jak i inne represje, których bp Gołębiowski doświadczał – był zemstą za zdecydowaną postawę biskupa w czasie wydarzeń w parafii Wierzbica, jak też za wierne realizowanie linii Prymasa Wyszyńskiego i Episkopatu Polski. Biskup odczuwający ciężar wieku i problemy zdrowotne, jak też będąc posłuszny wskazaniom zawartym w dokumentach Kościoła, dwa razy zwracał się do papieży z prośbą o przyjęcie jego rezygnacji. Nie ma wątpliwości, że szczerze pragnął zwolnienia z pełnionych obowiązków. Nie było to więc tylko formalne wypełnienie przepisów Kościoła. Kwestia jego przejścia na emeryturę doskonale ilustruje jego charakter i profil duchowy. Bp Stefan Siczek podkreślał, że prośby bp. P. Gołębiowskiego o zwolnienie z pełnionych obowiązków w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego, najwyraźniej ukazują jego stosunek do papieża i Prymasa Wyszyńskiego⁶⁸. Bez wątpienia malują one też piękny obraz biskupa zatroskanego o powierzony swej pieczy Kościół. Martwił się, że w związku z osłabnięciem sił i podeszłym wiekiem nie będzie mógł mu służyć w należyty sposób. Jednocześnie każdą decyzję papieską przyjmował z szacunkiem i posłuszeństwem. Decyzje Pawła VI i Jana Pawła II, by nadal kierował diecezją sandomierską stanowią wspaniałe świadectwa wystawione biskupowi z Sandomierza.

Jak już wspomniano wyżej, bez wątpienia bardzo ważna w omawianym temacie rezygnacji bp. P. Gołębiowskiego była opinia kard. Stefana Wyszyńskiego. On sam już w roku 1976 osiągnął wiek emerytalny i złożył rezygnację na ręce Pawła VI, który zdecydował, by kardynał przez kolejne

jubileuszowa z okazji stulecia Papieskiego Instytutu Kościelnego w Rzymie 1910-2010, red. J. Kopiec i in., Rzym 2010, s. 295-297.

⁶⁷ ArRm, ApPG, Telegram od Jana Pawła II 4 XI 1980 r.

⁶⁸ S. Siczek, *Kapłan – Biskup – Administrator Diecezji Sandomierskiej*, s. 38.

dwa lata wypełniał wszystkie dotychczasowe obowiązki⁶⁹. Po wyborze Jana Pawła II na Stolicę Piotrową nie było już wątpliwości, że papież będzie chciał, by Prymas nadal stał na czele archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej, jak też całego Kościoła w Polsce. Inną racją bez wątplenia braną pod uwagę przy rezygnacji biskupów polskich, był kontekst polityczny życia Kościoła w Polsce. Obawiano się, że władze państwowe mogą blokować wysuwanych przez Episkopat Polski kolejnych kandydatów na biskupów⁷⁰. Pierwsi polscy biskupi przeszli na emeryturę w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, po ogłoszeniu nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Kapelanowi zmarłego bp. Piotra Gołębiowskiego opowiadał ks. Adam Boniecki, że gdy doręczono Janowi Pawłowi II telegram o jego śmierci, papież powiedział: „Zmarł wielki biskup”. Trzy tygodnie później, 25 listopada 1980 r. do księży z Sandomierza papież wyraził się: „To był święty biskup”⁷¹. Z kolei w 1986 r. do późniejszego biskupa pomocniczego diecezji radomskiej Stefana Siczka Jan Paweł II powiedział o bp. P. Gołębiowskim: „To był bardzo dzielny biskup, odważny i nieustępliwy”⁷². Także w świadomości wiernych obecne było przekonanie o świętości sandomierskiego biskupa. Stąd też bp Edward Materski – następca bp. Piotra Gołębiowskiego na biskupiej stolicy w Sandomierzu i pierwszy biskup

⁶⁹ A. Micewski, *Stefan kardynał Wyszyński (1901-1980)*, Warszawa 2000, s. 348-349; P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy Prymasowskie 1976*, t. 15, Warszawa 2010, s. 142-143, 158, 167-168, 173-174.

⁷⁰ Znamiennym przykładem takiej polityki władz była sprawa obsadzenia stolicy arcybiskupiej we Wrocławiu, która wakowała w latach 1974-1976. Zob. L. Wołoski, *A Kościół trwa. Rozmowy z Kardynałem Gulbinowiczem*, Wrocław [2000], s. 254-262; P. Raina, *Sprawa obsadzenia metropolii wrocławskiej. Eskapady władz PRL*, Pelplin 2003; tenże, *Kardynał Wyszyński. Czasy Prymasowskie 1975*, t. 14, Warszawa 2006, s. 186-188.

⁷¹ T. Wójcik, *Wspomnienia o bpie Piotrze Gołębiowskim*, s. 241. Zob. też: ArRm, ApPG, Telegram Kurii Diecezjalnej do Jana Pawła II.

⁷² S. Siczek, *Tam był wiatr...*, „Głos Mariacki”, (2011), nr 2, s. 25. Na radomskim lotnisku Jan Paweł II mówił 4 VI 1991 r.: „Pragnę wspomnieć tu w sposób szczególny bpa Piotra Gołębiowskiego i jego niezłomną postawę w sprawie wierzbickiej, inicjatywy, które podejmował dla ratowania jedności Kościoła. Kiedyś przed laty jako metropolita krakowski dziękowałem mu osobiście za tę prawdziwie pasterską troskę i dziś to podziękowanie ponawiam. Jest pochowany w podziemiach bazyliki katedralnej w Sandomierzu i otaczany wdzięczną pamięcią oraz czcią kapłanów i wiernych”. Zob. Jan Paweł II, *Słowa rzucane na wiatr. Pozdrowienie zgromadzenia przed końcowym błogosławieństwem*, „L'Osservatore Romano” [ed. polska] (dalej cyt. OsRomPol) 12(1991) nr 5, s. 36. Z kolei w Sandomierzu 12 VI 1999 r. Jan Paweł II mówił: „Pragnę w szczególności sposób wspomnieć sługę Bożego bpa Piotra Gołębiowskiego, który strzegł powierzonej mu owczarni z łagodnością i wytrwałością. Obecnie, jak wiemy, trwa proces beatyfikacyjny tego dobrego pasterza diecezji sandomierskiej”. Zob. *Tylko czyste serce może w pełni miłować Boga. Homilia podczas Mszy św.*, OsRomPol 20(1999) nr 8, s. 66.

radomski – przeprowadził jego proces beatyfikacyjny. Obecnie toczy się on już na etapie rzymskim⁷³.

Zakończeniem niniejszego artykułu niech będzie cytat z „Charakterystyki” bp. P. Gołębiowskiego sporządzonej 14 sierpnia 1980 r. w Wydziale IV Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Tarnobrzegu. Odnosi się ona do lat 1978-1980, a więc do czasu, w którym biskup składał rezygnację. Autorzy tego dokumentu nie wiedzieli zapewne, że pośrednio wystawili chwalebne świadectwo niszczoneму przez nich administratorowi apostołskiemu diecezji sandomierskiej. Pisano o nim: „Z oceny całokształtu zachowania się i działalności biskupa Piotra Gołębiowskiego w okresie ostatnich dwóch lat wynika, że jego stosunek i postawa wobec PRL nie uległy istotnej zmianie i w dalszym ciągu są negatywne. Postawa ta wynika z jego osobistych i wewnętrznych przekonań religijnych i politycznych oraz bezgranicznego podporządkowania się postanowieniom Episkopatu Polski, w szczególności prymasa Stefana Wyszyńskiego”⁷⁴.

Streszczenie

Bp Piotr Gołębiowski (1902-1980) rządził diecezją sandomierską od 1968 r. aż do śmierci jako administrator apostołski z wszystkimi prawami biskupów rezydencjalnych. Komuniści rządzący Polską nie wyrażali zgody na jego nominację na biskupa sandomierskiego. Przyczyną była zdecydowana postawa biskupa w czasie rozbijania przez władze państwowe Kościoła w parafii Wierzbica. Jako rządca diecezji – posłuszny wskazaniom Soboru

⁷³ E. Materski, W. Wójcik, S. Sygnet, A. Odzimek, *Komunikat o otwarciu kanonicznego dochodzenia diecezjalnego dotyczącego życia i heroiczności cnót Biskupa Piotra Gołębiowskiego*, „Kronika Diecezji Sandomiersko-Radomskiej” 78(1985) nr 11-12, s. 247-249; J. Mrówczyński, *W służbie Maryi i Kościoła*, w: *Polscy kandydaci do chwały ołtarzy*, Wrocław 1987, s. 70-73; E. Materski, W. Świerzawski, *Komunikat w sprawie rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego Piotra Gołębiowskiego Biskupa Administratora Apostołskiego diecezji sandomierskiej*, „Ave. Pismo Diecezji Radomskiej” [dalej: Ave] 1994, nr 29, s. 1-2; S. Makarewicz, *Relacja z przebiegu procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego Sługi Bożego Biskupa Piotra Gołębiowskiego*, Ave 1997, nr 19, s. 1, 3; I. Ziembicki, *Święci rodzą świętych. Sylwetki Świętych, Błogosławionych i Sług Bożych Ziemi Sandomierskiej*, Sandomierz 1999, s. 51-55; *Rozmowa z inicjatorem procesu beatyfikacyjnego bp. Piotra Gołębiowskiego. Wywiad przeprowadzony z bp. Materskim przez ks. Zbigniewa Niemirskiego*, Ave 2004, nr 37, s. 4-5; G. Bartoszewski, *Proces beatyfikacyjny Sługi Bożego bpa Piotra Gołębiowskiego w aspekcie prawno-duszpasterskim*, „Kronika Diecezji Radomskiej” 15(2006) nr 3, s. 423-442; S. Makarewicz, *Diecezjalny etap procesu*, „Ave. Gość Radomski” 2007, nr 23, s. 5; A. Warso, *Sługa Boży Biskup Piotr Gołębiowski (1902-1980)*, w: *Święci są wśród nas*, red. G. Bartoszewski, Warszawa 2012, s. 41-52.

⁷⁴ Cyt. za: Sz. Kowalik, *Eksperyment*, s. 262.

Watykańskiego II zapisanym w Dekrecie „Christus Dominus” i papieża Pawła VI w Motu proprio „Ecclesiae Sanctae” – po ukończeniu 75. roku życia, złożył w 1977 r. rezygnację na ręce Pawła VI. Kard. Stefan Wyszyński informował biskupa o tym, że prezentując papieżowi jego prośbę, przedstawił także argumenty, dla których papież nie powinien tej rezygnacji przyjmować. Paweł VI polecił biskupowi nadal kierować diecezją sandomierską. Po wyborze kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową bp P. Gołębiowski powtórnie zwrócił się z prośbą o zwolnienie go z pełnionych obowiązków. W odpowiedzi Jan Paweł II ponownie prosił biskupa o dalsze trwanie na czele Kościoła sandomierskiego. Wymiana korespondencji pomiędzy biskupem, Prymasem i kolejnymi papieżami ilustruje postawę i charakter biskupa – człowieka w pełni oddanego Kościołowi, posłusznego głosowi Następców św. Piotra, jak też zatroskanego o dobro duchowe wiernych swej diecezji. Najprawdopodobniej biskup chciał raz jeszcze przedstawić swą prośbę, tym razem w bezpośredniej rozmowie z Janem Pawłem II. Na kilka dni przed planowanym wyjazdem do Rzymu, 2 listopada 1980 r., zmarł w czasie Mszy świętej, podczas udzielania Komunii świętej. Papieskie wypowiedzi po jego śmierci i notatki Prymasa Wyszyńskiego podkreślają wielkość postaci sandomierskiego biskupa. Obecnie jego proces beatyfikacyjny toczy się na etapie rzymskim.

**The issue of Bishop Piotr
Gołębiowski's retirement, an apostolic administrator
of the Diocese of Sandomierz**

Summary

Bishop Piotr Gołębiowski (1902-1980) ruled the Diocese of Sandomierz from 1968 until his death as an apostolic administrator with all the rights of residential bishops. The Communists ruling Poland did not give consent to his appointment as Bishop of Sandomierz because of his determined attitude towards destroying the Church in the parish of Wierzbica by state authorities. As an administrator of the diocese – obedient to the recommendations of the Second Vatican Council recorded in the Decree “Christus Dominus” and to Pope Paul VI in the motu proprio “Ecclesiae Sanctae” – when he was 75 years old, he submitted his resignation to Pope Paul VI in 1977. Cardinal Stefan Wyszyński informed the bishop that presenting his request to the pope, he also put forward the arguments for which the pope should not accept that resignation. Paul VI ordered the bishop to continue to manage the Diocese of Sandomierz. After electing

Cardinal Karol Wojtyła as pope, Bishop P. Gołębiowski again requested an exemption from his duties. In response, Pope John Paul II again asked the bishop to be the head of the Church of Sandomierz.

The exchange of correspondence between the Bishop, Primate and successive popes illustrates the attitude and character of the bishop - a man fully devoted to the Church, obedient to the voice of the Successors of Saint Peter, as well as a person concerned about the spiritual welfare of the faithful of his diocese. The bishop probably wanted to present his request once again, in direct conversation with John Paul II. A few days before the planned departure to Rome, on 2 November, 1980, he died during the Mass while administering Holy Communion. The Pope's statements after his death, and the Primate's notes emphasize the greatness of the bishop of Sandomierz. Currently, the process of his beatification is on the Roman stage.